

**Sygn. akt X Ka 163/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2013r

Sąd Okręgowy w Warszawie X Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Wanda Jankowska - Bebeszko

Sędziowie: SO Katarzyna Wróblewska (spr.)

SR (del) Łukasz Brodzik

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Agnieszka Ryba

przy udziale Prokuratora: Jolanty Pydyński

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2013r.

sprawy E. Ś.

oskarżonego z oskarżenia subsydiarnego o czyn z art. 278 § 1 kkzw. z art. 18 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela subsydiarnego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa

z dnia 26 listopada 2012 r., sygn. akt VIII K 103/10

### **orzeka:**

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację oskarżyciela subsydiarnego za oczywiście bezzasadną, zasądza od M. M. na rzecz Skarbu Państwa 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty oraz pozostałe koszty sądowe poniesione przed sądem II instancji

**Sygn. akt: X Ka 163/13**

## UZASADNIENIE

**E. Ś. został oskarżony o to, że:** w dniach 3.09.2008 r. i pomiędzy kwietniem a 29 maja 2009 r. uczestniczył oraz zlecił usunięcie z działki położonej na ul. (...) siatki ogrodzeniowej wraz ze słupkami oraz palty z cegłami, czym wyrządzono szkodę M. M. wartości ok. 460 zł, tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 1 k.k.

**Wyrokiem z dnia 26 listopada 2012 r., sygn. akt VIII K 103/10** Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie uniewinnił E. Ś. od popełnienia zarzucanego mu czynu, obciążając kosztami postępowania oskarżyciela M. M..

**Wyrok powyższy zaskarżył w całości na niekorzyść oskarżonego oskarżyciel subsydiarny posiłkowy M. M.,** zarzucając błędy w ustaleniach faktycznych mające istotny wpływ na wynik postępowania i naruszenie art. 424 § 1 k.p.k. poprzez brak zawarcia w uzasadnieniu analizy wszystkich dowodów wskazanych przez M. M..

Mając na uwadze postawione zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uznanie oskarżonego za winnego zarzucanych mu czynów lub ewentualnie uchylenie wyroku i skierowanie sprawy do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja wniesiona przez oskarżyciela subsydiarnego nie zasługuje na uwzględnienie, a podniesione w niej zarzuty są bezzasadne w stopniu oczywistym. Na marginesie nadmienić można, że niedopuszczalny proceduralnie był wniosek o skazanie oskarżonego, albowiem, zgodnie z art. 454 § 1 k.p.k., sąd odwoławczy nie może skazać oskarżonego, który został uniewinniony w pierwszej instancji.

Bezzasadny jest zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za postawę wyroku. Zarzut ten tylko wówczas jest słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może sprowadzać się jedynie do przedstawienia własnej wersji zdarzenia, lecz powinien polegać na wykazaniu, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Tego wymogu apelacja oskarżyciela subsydiarnego nie spełnia.

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, w ten sposób, by zostały wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności sprawy. Całość zebranego w sprawie materiału dowodowego poddana została trafnej ocenie, zgodnie z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego. Efektem właściwej oceny dowodów były prawidłowe ustalenia faktyczne sądu I instancji.

Nie zasługuje na uwzględnienie również zarzut naruszenia art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. Uzasadnienie sporządzone przez Sąd Rejonowy wyraźnie wskazuje, jakie fakty sąd uznał za udowodnione, a jakie za nie udowodnione i na jakich oparł się w tej mierze dowodach, co oznacza, że spełnia ono wymogi przewidziane w powołanym przepisie. W tym aspekcie nadmienić należy, że inna jest konstrukcja uzasadnienia wyroku uniewinniającego, inna zaś uzasadnienia wyroku skazującego. W uzasadnieniu wyroku uniewinniającego ustalenia faktyczne są w sposób oczywisty ograniczone, nie można bowiem wymagać, by sąd ustalił popełnienie przestępstwa, co do którego nie ma dowodów jego dokonania.

W swoich zarzutach skarżący ogranicza się zasadniczo do stwierdzenia, iż Sąd Rejonowy w sposób niedopuszczalny uznał, iż celem oskarżonego była chęć uporządkowania spornego terenu i zaakcentowania uprawnień, jakie miały przysługiwać spółdzielni w odniesieniu do spornego terenu oraz przeprowadził jedynie lakoniczną analizę kwestii własności jak również posiadania spornej nieruchomości i na tej podstawie wywiódł niezrozumiałą, zdaniem oskarżyciela subsydiarnego, tezę zwalniającą E. Ś. od odpowiedzialności karnej. Z takim sposobem rozumowania nie sposób się zgodzić.

Sąd Rejonowy faktycznie szczegółowo nie analizował kwestii własności działki położonej przy ul. (...). Okoliczność ta jest przedmiotem długoletniego sporu oskarżyciela subsydiarnego ze Spółdzielnią Mieszkaniową (...) na drodze cywilnoprawnej i nie ma znaczenia dla prawidłowości rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie.

Zważyć bowiem należy, że Sąd Rejonowy uniewinnił oskarżonego, albowiem nie istniały żadne dowody wskazujące na popełnienie przez E. Ś. zarzucanego mu występku kradzieży. Apelacja nie zawiera natomiast żadnych zarzutów podważających takie ustalenie faktyczne i jednocześnie dokonaną ocenę dowodów. Sąd I instancji faktycznie przytoczył dość dokładnie zeznania świadków przesłuchanych w toku postępowania, by wykazać, że żaden z nich nie wskazał, iż widział E. Ś., jak kradł siatkę ogrodzeniową ze słupkami oraz paletę z cegłami bądź też choćby, by zlecił powyższe podległym mu osobom. Taki sposób konstrukcji uzasadnienia jest prawidłowy. W niniejszym uzasadnieniu nie ma potrzeby powtarzać treści tych zeznań. Podnieść jedynie należy, iż także oskarżyciel subsydiarny zeznał, składając zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa: „prawdopodobnie w dniach 25 – 29.05.2009 r. podczas mojej nieobecności członkowie Spółdzielni (...) ul. (...) wraz z Prezesem E. Ś. oraz uczestnicy mojego postępowania o zasiedzenie działki nr (...) przy ul. (...) dokonali kradzieży siatki ogrodzeniowej metalowej wraz ze słupkami metalowymi” oraz „Skradziono mi również paletę z cegłami o wartości ok. 210 zł (...) Ja nie wiem, kto mógł dokonać kradzieży, bo tego nie widziałem.” (k. 229 – 230). W postępowaniu sądowym M. M. podtrzymał treść tych zeznań, jednocześnie nie podał żadnych innych okoliczności, wskazujących, iż posiada udokumentowaną wiedzę, że to oskarżony popełnił zarzucane przestępstwo. Z powyższego jednoznacznie wynika, iż M. M., abstrahując całkowicie

od kwestii własności działki jak też znajdujących się na jej terenie ruchomości, nie był świadkiem dokonanej kradzieży oraz nie widział, kto ewentualnie miał jej dokonać, a oskarżenie E. Ś. opiera jedynie na dowolnym domniemaniu, iż, skoro Prezes Spółdzielni (...) jest z nim skonfliktowany, to jest wysoce prawdopodobne, że podjął działania na jego szkodę. Takie przypuszczenia są jednak wysoce niewystarczające, by przypisać E. Ś. popełnienie zarzucanego mu czynu.

Zwrócić należy uwagę, że oskarżony, składając wyjaśnienia przyznał co prawda, iż zlecił usunięcie części siatki, albowiem była ona „zniszczona pordzewiała, miała 30 lat” (k. 135), ale zaznaczył, że siatka stanowiła własność spółdzielni, zaś jego działanie związane było z porządkowaniem terenu i koniecznością postawienia nowego ogrodzenia. Fakt, iż sporny teren jest aktualnie ponownie ogrodzony nie jest w sprawie kwestionowany. Wyjaśnień dotyczących motywu działania oskarżonego nie sposób zakwestionować, biorąc pod uwagę bezsporną okoliczność, iż Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) rości sobie prawo do tego terenu, zaś M. M. aktualnie złożył wniosek o nabycie własności poprzez zasiedzenie, co oznacza, że z pewnością nie ma tytułu prawnego własności do nieruchomości. Niezależnie od powyższego, brak jest dowodów wskazujących, iż oskarżony zabrał celem przywłaszczenia sporną siatkę (nawet, jeśli zlecił jej usunięcie), tym bardziej, że, w świetle jego twierdzeń, jak również zeznań innych świadków (Z. R., J. W.), nie przedstawiała ona żadnej wartości. Podkreślić zwłaszcza należy, że nikt ze świadków nie widział, by siatka znajdowała się w jakimkolwiek okresie czasu w posiadaniu oskarżonego. Nadto, wskazać należy, że nie jest logiczny zabór jednego ogrodzenia celem przywłaszczenia, (bo tylko w takim wypadku można w ogóle rozważać popełnienie kradzieży) przy jednoczesnej wymianie tego ogrodzenia na nowe. Sprawca kradzieży zabiera cudzą rzecz ruchomą z reguły celem wzbogacenia, a przynajmniej celem osiągnięcia korzyści majątkowej, nie można zatem racjonalnie uzasadnić, by – w zamian za zabór rzeczy – czynił dodatkowe nakłady, związane z postawieniem nowego ogrodzenia. Nie istnieją również żadne dowody potwierdzające, iż oskarżony dokonał zaboru palety cegieł.

W związku z powyższym, wobec braku dowodów potwierdzających sprawstwo oskarżonego, konieczne było wydanie wyroku uniewinniającego.

W tych okolicznościach, wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji, nie można uznać za uchybienie pominięcie w uzasadnieniu wyroku dowodów w postaci wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie IV C 253/05, pisma Urzędu Dzielnicy - Gminy W.– M.do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z dnia 7 marca 1992 r. oraz innych prawomocnych wyroków. Dowodów tych sąd I instancji faktycznie szczegółowo nie analizował. Zważyć jednak należy, że odpowiedzialność karna dotyczy konkretnie zarzucanego przestępstwa i nie może opierać się na założeniu, iż, skoro wcześniej oskarżony podejmował działania na szkodę M. M. (o ile takie zachowania w ogóle miały miejsce, bo powyższe pozostaje poza sferą ustaleń w niniejszej sprawie), to również kradzież dokonana na szkodę M. M. musiała być spowodowana przez E. Ś.. Taki sposób rozumowania jest całkowicie dowolny i nie zasługuje na akceptację.

Rację ma również skarżący, iż Sąd Rejonowy nie przeprowadził dowodu na okoliczność ustalenia faktycznej wartości rzeczy, o których kradzież został oskarżony E. Ś.. Z uwagi na fakt, iż brak dowodów na popełnienie kradzieży przez oskarżonego, niecelowe było powoływanie biegłego na okoliczność ustalenia wartości rzeczy, których kradzież została zarzucona oskarżonemu. Przeprowadzenie tego dowodu wpłynęłoby jedynie na zwiększenie kosztów postępowania, z pewnością, na tym etapie postępowania, nie jest to dowód mogący wpłynąć na ustalenie odpowiedzialności karnej oskarżonego.

Z tych przyczyn, orzeczono jak w sentencji.

Na podstawie art. 632 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 640 k.p.k. kosztami postępowania odwoławczego obciążono oskarżyciela subsydiarnego M. M., w tym opłatą w wysokości 60 zł (art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych).